

NATALIA STALA

ŚWIATŁO EREMITY

CZYLI PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE TAROTA



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

ŚWIATŁO EREMITY

NATALIA STALA

ŚWIATŁO EREMITY

CZYLI PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE TAROTA



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Ewelina Kuryłowicz
SKŁAD: Aleksandra Lipińska
PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Lipińska

Wydanie I
Białystok 2018
ISBN 978-83-7377-922-8

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii

Wizerunki kart pochodzą z talii „Złoty Tarot” autorstwa Tarocistki Magdy i Wróżbity Soleila, wydanej przez Studio Astropsychologii.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I:	
Historia Tarota	11
Rozdział II:	
Wprowadzenie w czytanie kart	19
Rozdział III:	
Jak zacząć interpretację rozkładu	35
Rozdział IV:	
Wielkie Arkana krok po kroku	81
Bibliografia	199

Mamie i Władowi
– najlepszym osobom na świecie

Wstęp

Tarota można uznać za niezwykłą mających obrazkową księgę, która budzi całe spektrum odczuć w ludziach z nią kontakt. Odrażę, lęk, zachwyt, zdumienie, radość. Niektórych może uzależnić od siebie, inni palą ją ze strachu w piecach. Siedemdziesiąt osiem kart, które składają się na wyrocznię, inspirowe artystów, okultystów, szamanów. Prostokątne kartoniki, którym przypisuje się różne właściwości i wyjaśnienia. Istnieje ogrom talii Tarota i wciąż pojawiają się nowe. Twórcy inspirowe się najróżniejszymi ezoterycznymi systemami, jak i sięgają do wszelakich religii i filozofii. Talie nawiązujące do popkultury wyrastają jak grzyby po deszczu. Można kupić talie Harry'ego Pottera, Władcy Pierścieni czy różnego rodzaju talie nawiązujące do wampiryzmu. Istnieją talie dla homoseksualistów, miłośników Reptilian czy fanów Hello Kitty. Jak można się w nim nie zakochać?

Moja tarotowa ścieżka nie jest prostą, jednokierunkową drogą, która prowadzi do jasno określonego punktu. Jest to raczej złożona i wielowymiarowa przygoda, która zaczęła się u progu 13. roku życia. Miałam wówczas pierwszy kontakt z kartami i swoją pierwszą talię – mrocznego Suligę. Towarzyszyło mi wtedy uczu-

cie swojskości w odniesieniu do kart, tak jakbym już je wszystkie znała, tylko musiała przypomnieć sobie ich znaczenia.

Tarot fascynuje mnie w każdej swojej postaci i odmianie. Podobno za bardzo się egzaltuję, mówiąc o kartach, więc może poprzestanę na skromnym wyrażeniu mojej ogromnej miłości do Tarota. Są jednak rzeczy, które mnie odstręczają: (a) naiwność, brak krytycyzmu; (b) jarmarczna ezoteryka; (c) spłykanie Tarota. Moje podejście do Tarota wiąże się z chęcią oddzielenia go od tej jarmarcznej sfery pełnej mitów i ezoterycznego trele morele. To nie musi być coś, co kojarzy się z mglistością, zabobonem i naciąganiem. To wiedza, klucz do poznania.

Nie uważam, że należy zrezygnować z wszelkich systemów. W Tarocie chodzi o przyjęcie pewnego systemu i trzymanie się go, dopóki jest użyteczny. Tarot jest jak telefon, to my nadajemy mu moc naszymi działaniami, korzystaniem z niego. Tarota można łączyć z każdym możliwym systemem i osiągnie się tak samo dobre wyniki. Dlaczego? Bo żyjemy w uwarunkowanej sansarze, w której wszystko, co robimy, wszystko, co istnieje, ma charakter iluzoryczny. Naturę podobną do snu. Mirażu. Fatamorgany. Bańki mydlanej. Jak tutaj cokolwiek może być prawdziwe? Rzeczywistość to gra zjawisk, kosmiczna gra współzależnego powstawania. Wszyscy jesteśmy złączeni niczym w sieci Indry. Albo w Matrixie. Bierzymy to, co istnieje, za prawdziwe, faktyczne, trwałe. Ale to gra zjawisk, w której jedyną rozsądną rzeczą jest nie przywiązywać się za bardzo do żadnego systemu.

Tarot jest częścią tego mirażu i pokazuje ten miraż. Ale w jakiś sposób, którego wyjaśnienia się nie podejmuję, Tarot wyjaśnia te zjawiska, to, co się dzieje. Pokazuje, co może być. W tej sennej grze może stanowić drogowskaz, mapę, kompas, przewodnik. Jednak przywiązywanie się do jakiegokolwiek systemu jest szkodliwe.

Póki coś jest użyteczne, jest prawdziwe. Żyjemy, śniąc piękne sny, które wydają się nam rzeczywistością. Jak Tarot ma się do tej iluzji? Jest telefonem, z którego można zadzwonić do innego wymiaru? Czy może wystarczy być dobrym obserwatorem i psychologiem, by na gruncie swojej wiedzy o życiu wywnioskować, co te karty chcą powiedzieć? Może tak, może nie. Umysł ogarnięty iluzją będzie tworzył dalsze iluzje. Dopiero wyjście poza ten stan pozwala dostrzec rzeczywistość w sposób czysty. Niezmacony. Ufam, że to wtedy pojawiają się odpowiedzi. Do tego czasu możemy mnożyć znaki zapytania. Wikłać się w zabobonach. Do wyboru, do koloru. Ale ja proponuję pragmatyzm: dobre jest to, co jest użyteczne.

W tej książce dzielę się swoimi doświadczeniami, przemyśleniami, notatkami zebranymi podczas studiowania i rozmów. Pierwsza część dotyczy historii, ponieważ chcę pokazać, skąd wzięły się znaczenia kart i dlaczego tarocista nie może być dogmatykiem. Druga część jest praktyczna: w pierwszym rozdziale wyjaśniam abc warsztatu tarocisty, czyli jak podejść do wróżenia, tasowania, rozkładów, ogólnie wyjaśniam symbolikę liczb, żywiołów, ludzi, kolorów – daję wskazówki, z których można zbudować mapę do poruszania się po tarotowym terenie. W dalszej części już konkretnie omawiam każdą kartę – najpierw ogólnie opowiadam o niej, potem opisuję jej znaczenie w talii marsylskiej (dalej: TDM), Rider-Waite-Smith (dalej: RWS), w Tarocie Thota oraz Złotym Tarocie. Umieszczam słowa klucze oraz wskazówki do interpretacji – przykładowe znaczenia, które mogą być bazą do twoich własnych poszukiwań. Pamiętaj, że nie ma absolutnego Tarota i skoro masz odwagę, by ruszyć w tę wędrowkę, przygotuj się na to, że wiele odpowiedzi będziesz musiał wypracować samodzielnie. Podpieranie się doświadczeniami innych osób może być dużym ułatwieniem i wsparciem.

Rozdział I

Historia Tarota

Początki Tarota wciąż są zagadką. Wiadomo jednak, że wiele hipotez o jego źródłach okazało się mitami. Szczególnie płodni w tej sferze okazali się XVIII-wieczni okultyści, którzy wiązali Tarota ze starożytnym Egiptem (Court de Gebelin, Paul Christian), co nie znalazło żadnego potwierdzenia w badaniach historyków. Dodatkowo ich powoływanie się na źródła nie było rzetelne, gdyż nawet wyjaśniając etymologię, nie przedstawiali konkretnych hieroglificznych zapisów. Warto wspomnieć o tym, iż XVIII wiek charakteryzował się swoistą egiptomanią spowodowaną podbojami Napoleona. Fascynacja Egiptem była wówczas niezmiernie silna, toteż nie powinno dziwić to rozwijające się okultystyczne bajkopisarstwo.

Równie popularne jak łączenie początków Tarota z Egiptem było łączenie go z Cyganami. W potocznym myśleniu ta grupa etniczna przywołuje skojarzenia z wrózeniem i kartami. Jednak badania nie potwierdzają tej hipotezy, tak jak i tej o pochodzeniu egipskim. Z małym wyjątkiem. Starożytny Egipt nie mógł

być ojczyzną Tarota, ale Egipt z początków XIV wieku już tak. Współcześni badacze akceptują możliwość, iż to egipska dynastia Mameluków rozpoczęła europejską historię Tarota. Wenecja miała kontakty handlowe z tym rejonem (rozpościerającym się od Egiptu po Syrię), co potwierdzają dokumenty z roku 1302 oraz 1345. Talia 56 kart, czyli Małe Arkana, bardzo przypomina tę, której używano na Bliskim Wschodzie. Pierwsza talia zachowana niemal w całości (48 z 52 kart) przedstawia ornamenty roślinne, spośród których wyłaniają się blotki – miecze, kielichy, monety i patyki do polo. Te ostatnie nie były znane w Europie, gdyż w owym czasie gra w polo nie dotarła jeszcze na europejskie ziemie, toteż przekształciły się w kije. Zważywszy na specyficzną symbolikę Wielkich Arkanów, ich pochodzenie jest europejskie.

Okres renesansu to paradygmat gry i zabawy – Tarot w XV w. pełnił właśnie taką funkcję. Obecnie wiadomo, iż pierwsze talie Tarota służyły do gry i nie niosły w sobie ezoterycznych znaczeń. Istniało wiele wariantów tych talii – część z nich składała się z 78 kart, lecz były i takie składające się z 63, 64, 54, 42, 97 kart. By zrozumieć przedstawienia na pierwszych taliach, należy wyobrazić sobie człowieka żyjącego w epoce średniowiecza i u zarania renesansu. To, co go otaczało, to, co na niego wpływało – to jego świat został zaprezentowany. Wybrano symbole, które były wyraziste, aby ułatwić rozpoznawalność figur. Dlatego wydają się nie łączyć ze sobą, gdyż gdyby było zbyt duże podobieństwo, gra nie byłaby taka prosta. Michael Dummett w swoim monumentalnym dziele przeanalizował bardzo wiele wczesnych talii z różnych europejskich państw. Według tego naukowca w pierwszych taliach nie ma żadnego ezoterycznego kodu.

Stanowisko Dummetta z pewnością było inspirowane brzytwą Ockhama – według tego filozofa żadna dodatkowa narracja

nie jest potrzebna. Dlatego stwierdza, że nie ma zagadki, nie ma kodu, jest zbiór kart do gry - i to wszystko. Nie oznacza to, że Dummett odrzuca jakiegokolwiek symboliczne interpretacje wczesnych talii. Według niego symboliczne znaczenia zgodne z renesansowym okresem były zawarte na tarotowych alegoriach i zrozumiałe dla każdego wykształconego człowieka. Odrzuca on jednak istnienie swoistego ezoterycznego kodu, sensu zawartego w całej sekwencji. Obrazki jednak nie zostały wybrane przypadkowo, a miały być zrozumiałe i wyraziste dla ówczesnych dworzan. Podkreśla on jednak, że w sekwencji nie ma głębokiego przesłania, gdyż widoczne są niespójności w doborze kart. Jako przykład podaje to, że z siedmiu cnót głównych w Tarocie zawarto jedynie trzy, aczkolwiek wszystkie siedem obecne są w grze zwanej Minchiate oraz w talii Visconti di Modrone. Dodatkowo pojawia się Księżyc, Słońce i Gwiazda – a nie ma innych ciał niebieskich. Skoro mamy Cesarza i Papieża, moglibyśmy spodziewać się pozostałych stopni i funkcji. Tak jednak nie jest, ponieważ w karcianych grach chodzi o szybkie zidentyfikowanie danej figury, toteż karta musi być wyrazista i specyficzna. Gdyby w grze pojawiały się wszystkie znane wówczas ciała niebieskie, nie byłoby łatwo posługiwać się kartami, gdyż mogłyby mylić się pod względem hierarchii.

Dummett pokazuje analogię z talią Minchiate, która stanowi swoistą wersję Tarota, jednak nie łączono z nią żadnych ezoterycznych narracji. Warto zaznaczyć, iż nie odrzuca on całkiem możliwości istnienia w Tarocie kodu, może satyry na ówczesne społeczeństwo, może symbolicznego przesłania, jednak za mało jest dowodów, by to przyjąć. Na pewno odkrycie pierwszej talii wiele by wyjaśniło, jednak ciężko ustalić i określić protoplastę Tarota. Takie wyjaśnienie pozostawia swoisty niedosyt.

W tym miejscu warto przedstawić alternatywną propozycję Andre Vitaliego. Ten włoski naukowiec dopatruje się początków Tarota w grze związanej z Bachusem. W okresie renesansu Bachus był często przywoływany zarówno w filozofii, jak i w sztuce (np. w dziele *Orfeo* Poliziano, czy *La Follia* anonimowego autora). Erazm z Roterdamu w *Pochwale głupoty* przypisuje stan szaleństwa nie tylko ludziom, ale również bogom, w tym Bachusowi, który epatował beztroską. Vitali sugeruje, że gracze określani byli *tarocch*, co oznaczało szaleńca, głupca.

Tharocus to osoba, która w ekstatycznym szaleństwie jednoczy się z bóstwem. To cel dionizji, rytuałów i misteriiów odprawianych w starożytnej Grecji. Owa nazwa przeniosła się na grę, w której pierwsza karta, Głupiec, reprezentowała boskiego szaleńca. W średniowiecznych procesjach karnawałowych nawiązywano do Bachusa, boga alkoholu i odmiennych stanów świadomości.

G. Moakley właśnie w tych procesjach widziała źródło tarotowych alegorii. Okres przed Środą Popielcową, karnawał, stawał się czasem chaosu, odwrócenia ról, społecznego szaleństwa. Porządek był odwrócony, sacrum zamieniano z profanum. Procesje karnawałowe wiązały się z wygłupami aktorów, z przedstawieniami, w których wykorzystywano zarówno symbolikę mitologiczną, jak i chrześcijańską (cnoty główne, które to znalazły odzwierciedlenie w kartach Tarota).

Helen Farley odrzuca tę hipotezę z racji na to, iż właściciel pierwszej talii, Filippo Maria Visconti, był osobą aspołeczną, nie lubującą się w karnawałowym szaleństwie. Jednakże jego emocjonalny stosunek do społecznych działań nie musiał mieć żadnego związku z tym, jakie karty stworzył dla niego malarz.

Tarocho, *taroco* lub *tarroco* – tak ewoluował termin *tharocus*, opisujący osobę pogrążoną w boskim szaleństwie, stając się nazwą

popularnej gry. Rekapitułując: nazwa Tarota pochodzi od pierwszej karty przedstawiającej Głupca. Vitali zaznacza, iż gracze raczej nie mieli świadomości, iż nazwa gry nawiązuje do misteriiw dionizyjskich. Nazwa *taroco* sugerowała jednocześnie, że gra jest symbolicznym przedstawieniem ścieżki człowieka upojonego ekstazą.

Michael S. Howard rozwija myśl A. Vitaliego i zauważa, iż w naturalny sposób można połączyć Tarota z Dionizosem. Co ciekawe – konotacje z Bachusem wskazywałyby, że niekoniecznie łączenie Tarota z Hermesem (jak czyniło wielu ezoteryków i okultystów) było właściwe. Jakkolwiek poruszamy się tu po obszarze hipotez i domysłów, odniesienie to jest ciekawe. Dionizyjskość wraz z fallicyzmem, czyli kultem fallusa, jest czymś, co przewija się w taliach marsylskich, gdzie dosyć często pojawia się motyw fallusa i to w najmniej spodziewanych miejscach. Nazwa ta może też odnosić się do stanu boskiego szaleństwa towarzyszącemu dionizyjskim orgiom. Co ciekawe, w talii Aleistera Crowleya na karcie Głupca widzimy nikogo innego jak właśnie Dionizosa.

Vitali proponuje odmienne od Dummetta spojrzenie na początki Tarota. W pierwszych taliach powstałych w XV w. dostrzega dydaktyczną funkcję kart Tarota. W obrazach zawarta była wiedza o wartościach (cnocie), motywy chrześcijańskie oraz astrologiczne – miało być to rodzajem obrazkowej książki do zapamiętywania oraz do rozwoju. Badacz ten dostrzega w kartach etyczny przekaz: Mag, sztukmistrz, jest osobą grzeszną, która ma przewodników świeckich (Cesarza i Cesarzową) oraz duchowych (Papież, Papieżyca). Jego zwierzęce instynkty (Kochankowie, Rydwan) powinny być ujarzmiane (Umiarkowanie, Siła). Koło Fortuny pokazuje, że sukcesy są nietrwałe i w każdej chwili wszystko może obrócić się w pył. Przed Kołem Fortuny

jest Eremita reprezentujący Czas, któremu wszystko podlega. Wisielec z kolei jest przestrożą przed grzechem i pokazuje, żeby nie zmarnować tak czasu, nim pojawi się Śmierć. Po śmierci, zgodnie ze średniowiecznym wyobrażeniem, można było trafić do piekła (Diabeł) lub do sfer niebieskich (Gwiazda [Wenus], Księżyc, Słońce). Owe sfery otoczone były ogniem, co przedstawione zostało w karcie Wieży. Najwyższa sfera to miejsce, gdzie przebywają Anioły, które wezwą ludzi, by wstali z grobów (Sąd Ostateczny), gdy boska sprawiedliwość zacznie kierować dusze zgodnie z ich uczynkami w górę lub w dół (Sprawiedliwość). Święty Ojciec, najwyższy ze wszystkich, to Świat.

Tak można zrekonstruować religijne i etyczne przesłanie kart. Jednak już w XVI w. według tego badacza zagubiono tę funkcję i Tarot stał się niczym innym jak tylko grą. Gra została utworzona we Włoszech na początku XV wieku. Małe Arkana przywędrowały wraz z muzułmanami do Europy, a pozostałe 22 karty to alegorie znane jako Triumfy. Ta hipoteza wydaje się niezmiernie ciekawa – protoplasta Tarota byłby w niej rodzajem encyklopedii czy przewodnika w rozwoju duchowym, jednak w jakiś tajemniczy sposób to jego znaczenie utracono i zaczęto wykorzystywać tę talię w celach rozrywkowych. Wielka szkoda, iż nie ma żadnego namacalnego dowodu potwierdzającego tę hipotezę.

Helen Farley twierdzi, iż pierwsze talie nie były używane do dywinacji, gdyż w owym czasie triumfy święciła astrologia opierająca się na hermetycznych zasadach analogii, a karciane wróżby kojarzone były z czymś niższym i diabelskim. Astrologia była zgodna z ówczesnym sposobem wyjaśniania świata i zjawisk. Dla ludzi żyjących w tym okresie świat ziemski jawił się jako poddany oddziaływaniu ciał niebieskich. Astrologia była bardzo popularna. Władcy nie podejmowali decyzji bez konsulta-

cji z doradcą od planet. Dlatego nie potrzebowali czegoś niejasnego i w pewnym sensie jarmarcznego (gra), skoro mieli naukę wyjaśniającą zjawiska i przepowiadającą przyszłość. Toteż więcej przemawia za tym, iż była to gra. Oczywiście kartomancja również była obecna i zachowały się dokumenty, w których są opisy kartomantkich praktyk. Jednak nie ma dowodu, że Tarot był narzędziem do dywinacji, a jak wiadomo, jest sporo innych rodzajów kart, których można używać do tego celu.

Pozostaje więc domniemanie, iż to w średniowieczu Tarot mógł pełnić jakąś dodatkową funkcję, jednak za sprawą inkwizycyjnych działań Kościoła na dzień dzisiejszy mamy jedynie same znaki zapytania.

Pierwsze udokumentowane ślady Tarota to słynny fresk z 1440 roku przedstawiający osoby grające w tarocchi.

Późny wiek XVIII to początek paradygmatu okultystycznego, który wiąże się z całkowitą zmianą podejścia do Tarota. Najistotniejszy jest tu okultyzm francuski (E. Levi, Papus), oraz angielski (Złoty Brzask). Szczególnie ten drugi nurt jest ważny w historii Tarota, gdyż to od niego rozpoczęła się powszechna moda na dywinację. A wraz z nadejściem ruchu New Age Tarot stał się narzędziem terapeutycznym (paradygmat tarotopsychologiczny).

Rozdział IV

Wielkie Arkana krok po kroku

Słowa kluczowe

- **Głupiec:** wolność, ekstrawagancja, poszukiwanie, czystość, niewinność, podróż, energia, start, początek.
- **Mag:** wola, sukces, talent, początek, kalkulacja, pomysłowość, bezwzględność, oszustwo.
- **Kapłanka:** wiara, cierpliwość, wierność, intuicja, wiedza, dyskrekcja.
- **Cesarzowa:** płodność, entuzjazm, cierpliwość, troska, kreacja, sztuka.
- **Cesarz:** władza, autorytet, dominacja, kierownictwo, konstrukcja, stabilność.
- **Hierofant:** pomost, sekret, błogosławieństwo, autorytet, duchowość.
- **Kochankowie:** wybór, miłość, relacje, wahanie.

- **Rydwan:** akcja, energia, sukces, zwycięstwo, gotowość do działania, odwaga, triumf.
- **Sprawiedliwość:** kalkulacja, decyzja, prawda, uczciwość, neutralność.
- **Eremita:** mądrość, poszukiwanie, samotność, terapia, przewodnik, cierpliwość, wiedza, nauczyciel.
- **Koło Fortuny:** wzloty i upadki, powrót, uśmiech losu.
- **Moc:** samokontrola, podjęcie ryzyka, łagodna siła, charyzma, magnetyzm, determinacja.
- **Wisielec:** stagnacja, ofiara, zmiana perspektywy, zdrada, żal.
- **Śmierć:** transformacja, zmiana, uwolnienie się, odcięcie się, oddzielenie.
- **Umiarkowanie:** ochrona, umiar, uzdrawianie, złoty środek, przepływ, dostosowanie się, harmonia.
- **Diabeł:** uzależnienie, pasja, twórczość, erotyzm, hedonizm, zguba, trauma, obsesja, przymus.
- **Wieża:** upadek, gwałtowna zmiana, koniec solidnej struktury.
- **Gwiazda:** nadzieja, uśmiech losu, przewodnictwo, powodzenie, płodność, zaufanie.
- **Księżyc:** płodność, kobieca energia, przeszłość, koszmar, fantazja, nieświadomość, oszustwo, lęk.
- **Słońce:** spełnienie, coś nowego, pozytywne nastawienie, dobro, centrum, realizacja, obfitość, przyjaźń, małżeństwo, nauka, uczeń, miłość, ciepło.
- **Sąd Ostateczny:** odsłonięcie, nagłośnienie, nowy etap, odrodzenie się, punkt zwrotny.
- **Świat:** zamknięcie cyklu, sukces, początek czegoś nowego, harmonia, spełnienie.

Głupiec



Karta rozpoczynająca talię – nie ma numeru, choć czasem przypisuje się mu 22. Kim jest ta postać? Co niesie w tobołku? Skarby? Cały swój dobytek? Gdzie idzie i skąd? O czym myśli?

Głupiec jest naiwny, beztroski, niczego się nie obawia, bo nie przyjdzie mu nawet do głowy, że coś mu grozi. To dziecko, które porusza się chaotycznie po swojej marzycielskiej krainie, ale świetnie odnajduje się w tym chaosie. Nie słucha rozsądku, kieruje nim instynkt. To start, początek, coś nowego. Może to

szaleniec, który kroczy w kółko bez żadnego celu? Wędrujący żebrak bez piątej klepki? Może to bankrut, który wszystko stracił. A może wiejski głupek? Albo mędrzec, który wyzbył się wszelkich pragnień i więzów ze światem?

TDM: energia, potencjał, moc, radość życia

W Tarocie marsylskim Głupiec mówi o nieskrępowanej energii, chaosie, szaleństwie. To wieczny podróżnik, pielgrzym. Osoba podłączona do ogromnego źródła energii. Łyżka, na której zawieszona jest torba, pokazuje jego bez troskę i gotowość dożywienia się tym, co znajdzie. Nie ma kuchni, żywi go świat – jest otwarty na to, co przyniesie mu Kosmos, rzeczywistość. Płynie na fali, używając tego, co akurat ma. Cały dobytek niesie ze sobą – to znaczy, że dla niego liczy się teraźniejszość. Nie wraca do przeszłości, zostawił ją daleko za sobą.

Dzwoneczki na pasku i kołnierzu sugerują, że zwraca sobą uwagę, wiadomo, że się zbliża. Może to element jego błazeńskiej garderoby, a może symbol tego, że jest poza społeczeństwem. Jawi się jako ekscentryk, wyrzutek, bezdomny. To indywidualista, chadza własnymi drogami. Wybiera swój sposób na życie, bo ma inne wartości – szuka wyższego celu. Przyjacielem Głupca jest pies, wspiera go i popycha do przodu. Dotyka jego ciała w miejscu czakry podstawy, by zaakcentować kontakt z ziemią albo dodać mu energii. Część ciała zwierzęcia jest poza kartą – oznacza to przeszłość, która już nie utrudnia postępu i rozwoju. Żółty kolor na czapce Głupca wskazuje, że jest on w istocie bardzo inteligentny. Jest żywy, energiczny, związany ze światem materialnym, ale i duchowym – świadczą o tym czerwień, zieleń i jasnoniebieski kolor na jego ubraniu. W czytaniu: pokaże witalność, energię – sąsiadujące karty pokażą,

na czym ta energia się koncentruje. Jeśli karty są za plecami Głupca, może oznaczać to, że zostawia coś za sobą. Oznacza podróż, pielgrzymkę, ruch do przodu, wyzwolenie, radość życia, vitalność, proroka, destrukcję, szaleństwo. Karta może mówić o ryzykownym działaniu, narażaniu się na niebezpieczeństwo.

RWS: wędrówka, poszukiwania, niewinność

W talii RWS mamy bogactwo symboli. Biała róża mówi o niewinności i ciszy, góry o inicjacji i podróży duchowej, wieniec laurowy to symbol zwycięstwa, po które idzie Głupiec, czyli podobnie jak As Mieczy i Szóstka Buław karta ta sygnalizuje nadchodzący sukces. Kij, który niesie, to jego drogocenna różdżka symbolizująca spełnione życie, autentyczne i szczere. Jest to magiczny przedmiot naładowany energią, która chroni i wspiera. Torba oznacza zebrane podczas wędrówki doświadczenia. Pióro związane jest z żywiołem powietrza. Głupiec poszukuje przygód, mądrości, doświadczeń. Białe słońce (symbol sefiry Tiferet) ogrzewa go, co symbolizuje optymizm, radość, energię i moc. Góry w tle wskazują, że czeka go duchowa wędrówka, której zwieńczeniem jest poznanie samego siebie. Wierzchołki tych szczytów pokazane są na karcie Eremity, bo pustelnik tam mieszka, on już tam jest. Poznaje swoją Jaźń. Głupca dopiero czeka poznawanie różnych dróg, poznawanie archetypów, zbieranie doświadczeń, wędrówka przez dwadzieścia jeden arkanów Tarota - by dojść do pełni, do całkowitej integracji. Ta podróż wyposaża Głupca w mądrość, w wiedzę, w doświadczenie, i staje się on mędrce-głupcem. W rozkładzie może mówić o życiowych lekcjach, które mamy do przerobienia.

Głupiec stoi nad przepaścią, rozpościera szeroko ramiona, jakby był gotów przyjąć wszystko, co niesie mu życie, nawet skok

w przepaść, dlaczego nie? Życie jest zabawą. Czy pies ostrzega go przed skokiem w otchłań? To jego strażnik? Najczęściej symbol psa tłumaczony jest jako instynkt, który chroni Głupca. Ale może pies zachęca go - idź w nieznane! Nie bój się wyzwania.

Thot: ekstaza, impuls, upojenie życiem

W Tarocie Thota Głupiec powiązany jest z hebrajską literą Aleph, która obok Mem i Szin tworzy grupę trzech liter matek. Jest w istocie Dionizosem, ale też Zielonym Człowiekiem symbolizującym nadejście wiosny, Parsifalem. Jest upojony życiem, czerpie z niego pełnymi garściami, jest niemal w ekstazie na pograniczu szaleństwa. Widać zatem, że nie jest tak niewinny jak w TDM i RWS, ten Głupiec to całkiem niezłe ziółko!

Mamy tutaj wiele symboli: motyl oznacza transformację, winogrona – stan upojenia ekstazy, krokodyl wiąże się z naszą ziemską, niską, zwierzęcą naturą, monety odnoszą się do Jowisza (na każdej z monet inny odnośnik astrologiczny), Księżyc to podświadomość, podczas gdy słoneczny dysk jest symbolem Jaźni, woli, potencjału. Tygrys, który wbija swoje zęby w nogę Głupca, oznacza namiętność, seksualność, pasję.

W rozkładach to: pasja, obsesja, mania, przygoda, entuzjazm, ekstrawagancja, ekscentryczność, brak dyscypliny. Idea, nowa myśl, duchowość. Impuls, wstrząs, coś, co wywiera wpływ i kieruje ku nowym rzeczom.

Złoty Tarot

Ta talia mocno nawiązuje do RWS i podobnie jak tam, mamy tu osobę, która rusza ku nowemu, gnana jakimś instynktem, którego może sama do końca nie rozumie. Na niebie jaśnieją gwiazdy i sierp księżycy, klimat jest senny, nierealny, nieco ba-

śniowy. Głupiec jest zwrócony w lewą stronę, zatem patrzy on w przeszłość. Może to wskazywać na to, że jeszcze nie odciął się od tego, co było. Chce iść ku nowemu, ale nie wie jeszcze, jak i gdzie, dopiero zaczyna swoją podróż. Spogląda w górę, jakby tam szukał odpowiedzi. Wskazuje to na oderwanie od rzeczywistości, liczenie na farta, pomoc z góry. Głupiec idzie bez planu, popychany przez los, impulsy oraz pragnienia. Czasem może się przez to pakować w tarapaty. Jego lekkomyślność nie zawsze wychodzi mu na dobre.

Wskazówki do interpretacji

Karty sąsiadujące są bardzo istotne przy interpretacji Głupca. Pokażą, co zostawia za sobą i ku czemu zmierza. Karty, na które patrzy, zasilą go energią. A także Głupiec wpłynie na te karty: jego energia może profanować, podrażniać, wzmacniać, inspirować sąsiednie karty. Głupiec pokaże osobę beztroską, nieprzejmującą się opinią innych. Może to być osoba, która nie potrafi znaleźć sobie miejsca, zapuścić korzeni, nie ma celu w życiu, chodzi w kółko. To też rajski ptak, outsider, indywidualista. Brak ostrożności, niedbałość, kiepska organizacja.

Głupiec może mówić o narodzinach dziecka. O podróżach, poszukiwaniach, spontaniczności. O kimś żywym, energicznym. To też niespodzianka, nagła zmiana sytuacji i gotowość na te zmiany, zaczynanie od zera. Zwrotny punkt w życiu. Rozrywka, impreza, zabawa, miło spędzony czas z przyjaciółmi. To karta osób niebojących się podjąć ryzyko. Głupiec związany jest ze świtem, wiosną, brzaskiem. Jego żywioł to powietrze. Pokaże świeże spojrzenie na sytuację lub osobę, która jeszcze nie ma pełnej wiedzy, dopiero się czegoś uczy.

Ta karta pokazuje osobę, która nie dąży do władzy czy zaszczytów – nie ma takich ambicji, nie chce dominować nad innymi. To ktoś, kto żyje tu i teraz, nie przejmuje się niczym. Również może to być osoba wesoła, pełna humoru i luzu, trochę dziecinna. Ale i zbyt mocno szukająca nowych doświadczeń, ryzyka, adrenaliny i przekraczania siebie. Czasem może pokazać idiotę, szaleńca, bezdomnego.

Rada: myśl niekonwencjonalnie, uwolnij się od szablonów; działaj jak Głupiec: spontanicznie, bez planowania, płyn z prądem i na bieżąco dostosowuj się do okoliczności. Również radą może być to, że konieczne jest świeże spojrzenie, jakieś nowe wyjście z sytuacji, stare rozwiązania się nie sprawdzą.

Słowa klucze: poszukiwanie, czystość, niewinność, podróż, energia, start, początek.

W odwróceniu/w cieniu: będzie to niszczący chaos, niestałość, zmiana zdania co chwilę, nieprzewidywalność, głupota, szaleństwo, nieposzanowanie reguł, struktur. Podejmowanie zbyt wielkiego ryzyka. Lenistwo, nieodpowiedzialność, strach przed rozwojem, skostnienie. Nieumiejętność sprostania czemuś, kompromitacja, przyjmowanie cudzej tożsamości, niewypał, zakłopotanie, niezdarność. Przygoda, która może się źle skończyć. Upadek. Nieudana podróż. Problemy z podróżowaniem. Zlekceważenie ostrzeżenia. Tracenie czasu. Próba uniknięcia upokorzenia, zawstydzenia, ratowanie sytuacji.

Mag



Mag jest wolny. Nic go nie ogranicza. Ma cztery atrybuty: różdżkę, kielich, miecz, pentakl. Czasem nimi zongluje, czasem tylko leżą na stoliku, gotowe do użycia. Każdy z tych atrybutów coś o nim mówi. As Buław i Mieczy mocniej do niego należą, bo Mag to zasada męska. Oczywiście jest balans, on swój kobiecy pierwiastek akceptuje i obejmuje. Jednak on jest tutaj siłą solarną, to jang, w przeciwieństwie do lunarnej jin Kapłanki. Mag jest jej męskim odpowiednikiem.

On jest mistrzem słowa, rozumu, inteligencji, jest kreatywny, ma głowę pełną pomysłów (As Mieczy), chce i działa, symbolizuje wolę, chęć, pierwotny impuls, inspirację (As Różdżek), z drugiej strony przenosi on swoje pomysły na sferę materii, urzeczywistnia je (As Denarów), szanuje i wyczuwa uczucia innych, potrafi być genialnym manipulatorem (to jego cień - oszustwa, kręactwa), jest twórcą, który kreuje za pomocą słowa, ale nie tylko (As Kielichów). Magiczne rekwizyty symbolizują żywioły, a tym samym akt stworzenia - wszystko składa się z tych elementów. A Mag właśnie przymierza się do aktu stwarzania.

TDM: twórca iluzji, start, używanie dostępnych narzędzi, talent

W lewej ręce trzyma aktywną różdżkę (w niektórych taliach marsylskich fallusa – symbol kreatywnej energii, potencji, potęgi, aktywności), w prawej – receptywny denar, który jest symbolem zasobów i rzeczy materialnych. Jest magikiem, który kumuluje moc i kreuje swoją rzeczywistość, ale może też być kuglarzem, który pod stołem ukrywa asy. Jest obrotny i szybki. Zaczyna pracować nad czymś całkiem nowym – to osoba początkująca, to nieskończony potencjał. Żółte buty oznaczają, że jego kontakt z ziemią (materią) jest inteligentny – wie, jak się poruszać i osiągać sukces. Czerwona ziemia zasilana jest jego inteligentną energią – efektem tego mogą być skuteczne działania. To karta pracy, umiejętności, profesji, zatrudnienia, biznesu. Ale też samoświadomość, silne ego, znajomość swoich mocnych i słabych stron. Indywidualizm.

RWS: sukces, kreacja, indywidualność

Układ jego rąk nawiązuje do hermetycznej zasady: „jako na górze, tak i na dole”, oznaczającej odpowiedniość makro- i mikro-

kosmosu. Tutaj wymowa jest jasna: sukces i realizacja są w zasięgu ręki. Umiejętności i zasoby pozwolą rozpocząć projekt, w związku uda się porozumieć. To owocne negocjacje.

Thot: słowo, język, komunikacja

Nazwa tej talii wiąże się z Magiem Hermesem, którego portret widzimy na pierwszym wtajemniczeniu. W talii Thota jest bardzo dynamiczny. Żongluje energią, bawi się rzeczywistością. Dla niego życie jest zabawą, nad którą ma kontrolę, bo wie, że to tylko mara, złudzenie. Małpa, która znajduje się na karcie, to *Cynocephalus*. Drwi z niego i przekręca jego słowa. Bo, jak napisał Crowley: „manifestacja oznacza iluzję”. Celem najwyższym jest pozbycie się iluzji, a nie kreowanie nowych jej pokładów i warstw. Małpa jest bardzo istotna, bo przez swoje szyderstwo przypomina o tym, co jest naprawdę ważne. Czy wysoka magia, czy niska? Ta druga nakierowana jest na zaspokajanie pragnień i coraz głębsze pogrążanie się w iluzjach. Ta pierwsza na poznanie. Thot to patron magii, pisma, komunikacji. Ścieżka kabalistyczna tego wtajemniczenia prowadzi od Keter do Biny, od Korony do Zrozumienia. Hasłowo do Maga pasują takie słowa jak mądrość, wola i słowo. Doskonale działa słowem, jest świetnym mówcą, pisarzem, wszak ta karta związana jest z Hermesem. Mag potrafi wpływać na ludzi, przekonywać ich do swoich racji. Posiada mądrość. Jest elastyczny, jego umysł jest otwarty, dlatego tak łatwo przychodzą mu do głowy nowe pomysły. Mag związany jest z Merkurym. Dzień, który odpowiada tej karcie, to środa. Przypisaną mu hebrajską literą jest Beth.

Złoty Tarot

Co ten Mag właściwie robi? Unosi prawą dłoń, pokazując pierścienie, jakby chciał zmanifestować swoją moc i asortyment środków, którymi się posługuje. W drugiej jest kula światła – może symbolizować osobę, która pracuje z energią, na przykład bioenergoterapeutę. Na pewno kogoś, kto ma w sobie dużo siły i odwagi do realizacji swoich planów i celów. Nie boi się wyzwań. To on kontroluje sytuację, panuje nad tym, co się wydarza. Jest to osoba przekonana o swojej racji, świadoma swojej wartości. Zasłania się rękami, jakby chciała siebie ochronić – czy jej motywacje są egocentryczne? Czy dla Maga liczy się ktoś inny niż on sam? Otacza go nimb niczym aureola, co może wskazywać na to, że ma on manię wielkości i zbyt wielkie mniemanie o sobie. Może być oszustem, magikiem, który ludzi swoimi trikami, stwarza pewną iluzję, mając oczy swoich widzów.

Wskazówki do interpretacji

Mag jest twórcą, może osiągnąć wszystko, co chce. Dla niego nie istnieją ograniczenia. Jeśli czegoś chce, to to osiągnie. Jego mottem mogłyby być słowa *nie ma rzeczy niemożliwych*. Jest bardzo pewny siebie, może to nawet przechodzić w manię wielkości. Może oszukiwać innych, by osiągnąć swoje cele. To osoba młoda, początkująca. To potrzeba pomocy. To ktoś zdolny, pewny siebie, elastyczny. Wskazuje na sukces, bo jest energia, werwa i talent, by go osiągnąć. To też używanie magii, ceremonie, rytuały. Jako karta z numerem 1 mówi o początku, starcie, rozpoczynaniu, o indywidualizmie, „ja”, ego, mocnej osobowości.

Pokazuje, że mamy do dyspozycji różne narzędzia i opcje. Uczenie się czegoś nowego, podnoszenie swoich kwalifikacji. Kreatywne używanie tego, co się ma pod ręką. Osoba ekstra-

wertyczna, niebojąca się publicznych wystąpień, charyzmatyczna. Aktor, ktoś związany z show-biznesem, osoba publiczna. Posiada urok osobisty i potrafi wpływać na innych. To nowe studia, profesja. Początek związku. Ktoś, kto nie boi się eksperymentów i lubi poznawać nowe rzeczy. To świadomość i – co za tym idzie – świadomość swoich mocnych i słabych stron, celów, relacji. Kiedy jest „ja”, pojawia się drugie „ja” i możliwa jest komunikacja werbalna, konceptualna, racjonalna. To wszystko związane jest z poziomem świadomości i o tego typu komunikacji mówi ta karta: piśmie, słowach, języku. Wszystko to, co pojawia się, gdy koncentrujemy się na „ego”. Komunikacja na poziomie Kapłanki to obrazy, dźwięki i symbole. Karta mówi o talencie do języków, koordynowaniu projektu, kreowaniu rzeczywistości.

Rada: masz wszystko, co potrzebne, by osiągnąć sukces – idź po niego z odwagą. Spójrz, jakie narzędzia masz do dyspozycji i wykorzystaj je.

Słowa kluczowe: wola, sukces, talent, początek.

W odwróceniu/w cieniu: manipulacja, fałsz, kłamstwo, egoizm, skupienie na sobie, niedojrzałość. Nieosiągnięty cel, brak precyzji, niechlujstwo, niedbałość utrudniająca skuteczność. Niezaplodnienie. Manipulacja. Niezdecydowanie, nieumiejętność podjęcia decyzji. Zahamowanie energii seksualnej. Lęk, niepewność, pomieszanie ukryte pod maską pewności siebie. Nie widać całego obrazu. Złodziej, przebiegłość, okrutne wykorzystanie wiedzy. Czekanie na pomoc. Sytuacja nie rozwija się zgodnie z planem. Chęć, by cofnąć decyzję. Brak umiejętności do wykonania zadania. Zbyt duża pewność siebie może powodować, że rozpocznie się projekt, którego nie będzie się w stanie skończyć. Pociąganie za sznurki zza kotary.

Kapłanka



Papieżyca jest milcząca, tajemnicza i mądra. Jest w niej coś zagadkowego, tajemnicza. Może być świetną powierniczką sekretów, przyjaciółką. Może być matką lub babką. Uosabia wiedzę, mądrość i świętość. Mówi o tym, że jesteśmy na dobrej drodze i nie powinniśmy zmieniać toru. Sygnalizuje przemiany wewnętrzne i reprezentuje siłę, która nas prowadzi - powinniśmy jej zaufać i pozwalać działać się rzeczom. Dlatego jako karta-rada Papieżyca będzie mówić w duchu taoistycznym - wu wei, spokojnie wejdź w rytm kosmosu i płyn z nim, pozwalając rzeczom się dziać. Inaczej niż Mag, który

zachęca do działania, mówi: rób, nie zwlekaj, jesteś na dobrej drodze, ale czyn, bądź aktywny. To chwila samotności, wsłuchania się w wewnętrzną mądrość, medytacja.

TDM: symbol, naturalny cykl, wiedza

Jej biała twarz oznacza totalną czystość i niewinność. Znajduje się w świątyni. Jej korona symbolizuje otwarte najwyższe czakry: przebudzenie, wiedzę, intuicję, mądrość, ale i czyste pobieranie energii z Kosmosu. Na kolanach trzyma księgę, ale nie czyta jej – otwarte stronicze czekają na kogoś, kto przyjdzie szukać wiedzy. Jej wiedza jest intuicyjna, dostępna poprzez emocje, symbole, sny, wizje, przeczucia. Siedzi sama – może medytuje lub potrzebuje czasu na przemyślenie czegoś.

RWS: intuicja, tajemnica, sekret

Kapłanka siedzi między dwoma kolumnami: Boaz i Jachim. W rękach trzyma zwój Tory. Jej suknia przypomina spływającą wodę. Granaty przeważnie związane z mitem o Persefonie, tutaj stanowią nawiązanie do chrześcijaństwa: to symbol Maryi oraz ofiary i zmartwychwstania Chrystusa. Kapłanka jest tutaj uosobieniem intuicyjnej wiedzy – głęboko ukrytej, ciężkiej do sformułowania. To przeczucie, wątplenie, myśl, że coś jest nie tak, jak być powinno.

Thot: Księżyc, kobiecość

Zrozumienie swojej siły, absolutna władza. Hebrajska litera Gimel oznaczająca wielbłąda (którego widać na karcie). Ścieżka łącząca Keter z Tifaret. Jest pomostem między światem archetypów a sferą formy. Przekracza otchłań na wielbłądzie. Jest lunarną boginią, dziewiczą kapłanką. Ma łuk, gdyż jest łowczynią polującą za pomocą magii. To Izyda, bogini płodności i transformacji.

Złoty Tarot

Nie wiadomo, co jest w pudełku, które trzyma w dłoniach. Jesteśmy skonfrontowani z sekretem, który na razie nie może być wyjawiony. Z karty emanuje spokój, jak gdyby Kapłanka zachęcała nas, byśmy teraz nie działali, a poczekali, aż sytuacja dojrzeje i wejdzie w nowy etap. Owalna twarz kobiety jest otoczona koralikami i białymi różami, co sprawia, że kojarzy się z niewinnością i delikatnością. Na piersiach ma krzyż, czyli symbol śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – może to wskazywać na konieczność ofiary, poświęcenia się, rezygnacji. Ale i na życie duchowe, w którym nie ma czasu i miejsca na hedonizm i rozkosze cielesne. Jej to nie interesuje. Ona strzeże tajemnic i wysokiej wiedzy, nie ma czasu na błahostki. To symbol duchowej mądrości, która jest w nas, zatem zachęca, byśmy zagłębili się w siebie i w ten sposób poszukali odpowiedzi.

Wskazówki do interpretacji

Papieżyca jest związana z uzdrawianiem, proroczymi snami, telepatią. Ta karta wiąże się z głębokim zrozumieniem i silnym kontaktem z intuicją. Symbolizuje pomoc i szczęście. Kapłanka to karta nauk tajemnych - okultyzmu, magii. To także sygnał, że powinniśmy więcej uwagi poświęcić sprawom duchowym, medytacji, rozwojowi niż sprawom materii i pogoni za pieniędzmi. To karta mówiąca o łaskawości, pozytywnej zmianie. Wzrost, ale i spadek, przyływ szczęścia i odpływ - balansowanie między biegunami w celu osiągnięcia harmonii i niepopadania w negatywne stany czy szkodliwe skrajności. Pokaże terapeutkę, psychologa, uzdrowicielkę, przewodniczkę duchową, mniszkę. To matka/babka będąca autorytetem, czasem chłodna. Ktoś go-

towy na związek będący bardzo głęboki i duchowy. Pisarka lub osoba ucząca się czegoś, studiująca teksty, by przygotować się do jakiegoś działania. To karta oczekiwania, przygotowywania się do czegoś. Wysokie moralne standardy, skromność.

Karta pokazuje, że klient ma w sobie wiedzę i odpowiedzi, po które musi sięgnąć. Że jego doświadczenia i zasoby stanowią wystarczające wyposażenie, by poradzić sobie z problemem. To wszystko to, co umyka świadomości – sprawy zepchnięte gdzieś na bok albo coś, czego nie dostrzegamy. To sfera irracjonalna, pozakonceptualna, intuicyjna w nas. Przeczucia i prorocze sny. Nieskończona głębia przestrzeni umysłu, w której możemy znaleźć przestrzeń do uleczenia siebie, ale też odpowiedzi na wszystkie pytania. To wszystko, co jest poza naszą świadomością – nieświadoma sfera naszego umysłu. Medytacja, odosobnienie duchowe, czas na wsłuchanie się w siebie. Naturalne cykle kosmosu, rytm ciała, Księżyca. Karta przypomina, że wszystko płynie swoim naturalnym rytmem. Po nocy przyjdzie dzień, po burzy spokój. Pewnych wydarzeń nie przyśpieszymy – dostrójmy się do tej kosmicznej fluktuacji.

To osoba skryta, działająca w sposób tajemniczy i zagadkowy, ktoś nieczytelny. Wsparcie od kobiety, rada, pomoc. Ale też kochanka – karta może być sygnałem, że jest się uwikłanym w zdradę. Kraina paradoksu. Yin i yang, to, co nielogiczne, irracjonalne, sprzeczne i niesprzeczne. To wyraz jedności: świadomość i nieświadomość tworzą całość. Kapłanka związana jest z siecią Indry czy współzależnego powstawania, bo na tym poziomie każdy jest połączony z każdym i możliwa jest telepatyczna komunikacja. To, co ukryte, nieświadome, niejawne, głębokie. Osoba kierowana ukrytymi motywacjami.

Rada: poprzez duchowość, intuicję, medytację możesz uzyskać odpowiedź. Skup się na życiu duchowym. Ale też: spójrz w siebie – masz już wszystkie odpowiedzi. Karty z MA pokażą, czego dotyczy. Może być to też przestroga, by trzymać język za zębami.

Słowa klucze: wiara, cierpliwość, wierność, intuicja.

W odwróceniu/w cieniu: jest to zwiastun nerwicy, hysterii. Mówi o osobie niepanującej nad emocjami. O kimś niewiarygodnym, plotkarzu. O ucieczce od rzeczywistości, fałszu, niezdecydowaniu, iluzji, lęku przed życiem. To dręczące wątpliwości i brak wiary w siebie. To rygor, chłód, rezygnacja. Aseksualność. Ucieczka w fanatyczną religię. Purytanizm. Izolacja, czekanie, samotność. Dystans, wycofanie. To kobieta nieceniąca swojej seksualności. Osoba niegodna zaufania. Zaburzenia hormonalne powodujące niestabilność emocjonalną. Naturalny rytm jest zaburzony. Trudności w kontakcie z intuicją, niezrozumienie swoich emocji, odczuć, snów. Odwrócenie może pokazać bycie zdradzonym przez kobietę lub bardzo chłodną, oziębłą osobę, związki pełne dystansu i którym brakuje żaru namiętności. Izolacja, samotność, niepewność, stany lękowe, a nawet zaburzenia psychiczne. Ujawnienie sekretów.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Natalia Stala – astrolog, nauczycielka sztuki intuicyjnej, tarocistka, filozof i miłośniczka Chi Kung. W swojej pracy łączy myśl Wschodu i Zachodu, a teorię zawsze uzupełnia doświadczeniem. Píše na temat filozofii Wschodu, kart oraz astrologii. Jest autorką licznych artykułów dla *Czwartej Wymiaru* i *Niezanego Świata*.

W tym kompleksowym podręczniku Tarota czytelnik odnajdzie:

- sekret właściwego podejścia do wróżenia, tasowania i rozkładania kart,
- symbolikę liczb, żywiołów, ludzi i kolorów,
- fascynujące interpretacje kart czterech talii Tarota: Złotego, Thota, marsylskiego oraz Ridera Waite'a,
- pomocne przy interpretacji rozkładów słowa kluczowe,
- wskazówki, jak odnaleźć właściwą dla siebie talię i zbudować własną ścieżkę tarocisty.

Tarot w nowym świetle!

Patroni:



Cena: 39,30 zł

ISBN: 978-83-7377-922-8



9 788373 779228